

Ufaj, synu, odpuszczone są grzechy twoje (Mt. 9:1-8)

“On odpuszcza wszystkie winy twoje, lecz wszystkie choroby twoje, on ratuje od zguby życie twoje; on wieńczy cię łaską i litością.” Ps. 103:3

Po uzdrowieniu dwóch opętanych, kiedy demony rzuciły stado świń w urwisko, Pan Jezus wstąpił do łodzi i przepłynął się na drugi brzeg. Wrócił do swojego miasta, czyli Kafarnaum. (“I opuściwszy Nazaret, przyszedł i zamieszkał w Kafarnaum, nad morzem, na pograniczu krain Zebulona i Naftaliego.” Mt. 4:13)

I oto przyniesiono do niego sparaliżowanego człowieka, który nie miał władzy w kończynach i przykuty był do swojego łóżka. Z ewangelii Marka i Łukasza dowiadujemy się o ciekawych okolicznościach tego zdarzenia. “Że oto mężowie nieśli na łożu człowieka sparaliżowanego, i usiłowali wnieść go i położyć przed nim.” Łk. 5:18. Okazuje się jednak, że nie mogą niosąc to łoże przedostać się do Pana Jezusa, tak liczny jest tłum, który zebrał się wokoło domu. “I zeszło się tak wielu, tak iż się i przed drzwiami już pomieścić nie mogli, a On głosił im słowo.” Mk. 2:2.

Czterej mężczyźni niosący swojego sparaliżowanego przyjaciela są jednak bardzo zdeterminowani. “A gdy z powodu tłumu nie mogli do niego się zbliżyć, zdjęli dach nad miejscem, gdzie był, i przez otwór spuścili łoże, na którym leżał paralytyk.” Mk. 2:4 Prawdziwa wiara nie znajduje przeszkód nie do pokonania, by dostać się do Boga.

Ewangelia mówi nam, że Pan Jezus dostrzega wiarę niosących łoże z paralytykiem. “A gdy Jezus ujrzał wiarę **ich**.” Pan Jezus widzi ich determinację. Wielce prawdopodobnym jest sceptycyzm samego chorego. Dlatego pierwsze słowa Pana Jezusa mają na celu podnieść jego ufność, wzmocnić jego słabą wiarę. “Ufaj,

synu.” Bez dziecięcej ufności w Pana Jezusa, nie możemy przyjąć jego łaski. “Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebios.” Mt. 18:3

Następnie Pan Jezus rozwiązuje kolejny problem tego człowieka. Mówi: “Odpuszczone są grzechy twoje.” Zanim cokolwiek będzie zrobione celem uzdrowienia ciała, usunięta musi zostać główna przeszkoda, która nas oddziela od Boga: grzech. Grzech jest źródłem wszelkiego zła i dlatego Pan Jezus adresuje go w pierwszej kolejności.

“Ufaj synu, odpuszczone są grzechy twoje.” Oczywiście wiemy, że kiedy Pan Jezus wypowiada słowa “Ufaj synu”, paralytyk musi zacząć wierzyć. Słowo Boże musi się wypełnić. Zaraz potem, w tym samym zdaniu stwierdza: “Odpuszczone są grzechy twoje”. Pokazuje nam to zależność: odpowiedzią Boga na wiarę, jest odpuszczenie grzechów.

Niektórzy z obecnych tam uczonych w Piśmie pomyśleli sobie: “Ten bluźni”. Albowiem któż może odpuścić człowiekowi grzechy? Tylko Bóg może to uczynić. “Ja, jedynie Ja, mogę przez wzgląd na siebie zmazać twoje przestępstwa i twoich grzechów nie wspomnę.” Iz. 43:25. Uczni w Piśmie nie widzą w Jezusie tego kim On jest – Syna Bożego.

Zwróćcie uwagę, że nie mówią oni tego, lecz pojawia się to w ich myślach. Jednak Bóg zna wszystkie myśli człowieka i nic nie może się przed nim ukryć. Stąd też Pan Jezus zna ich złe myśli, dlatego nie potrzebuje od nikogo świadectwa o człowieku. Tak świadczył o Jezusie jego uczeń Jan: “I od nikogo nie potrzebował świadectwa o człowieku; sam bowiem wiedział co było w człowieku.” J. 2:25

Dlatego Pan Jezus pyta uczonych w Piśmie: “Dlaczego myślicie źle w sercach swoich?” Wykorzystuje zaistniałą sytuację by dać im świadectwo, które sprawi, że i oni uwierzą. Przygotowuje ich do tego co ma nastąpić pytając: “Cóż bowiem jest łatwiej,

czy rzec: odpuszczone są grzechy twoje, czy rzec: wstań i chodź?”

Pytanie to jest pytaniem retorycznym, albowiem ani jedno ani drugie nie jest w zakresie kompetencji człowieka. Tylko Bóg może odpuścić nasze grzechy, tak jak widzieliśmy to w wersecie z księgi Izajasza. Także tylko Bóg może dokonać cudu uzdrowienia i spowodować by sparaliżowany i przykuty do łóżka człowiek wstał i był zdrowy.

“Lecz, abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy – rzekł do sparaliżowanego: Wstań, weź łożo swoje i idź do domu swego!” Paralityk natychmiast wstaje i idzie do swojego domu. Słyszając wcześniejsze słowa Jezusa: “odpuszczone są grzechy twoje”, nie jesteśmy w stanie stwierdzić, że faktycznie są one odpuszczone w niebie. Musimy to przyjąć przez wiarę. Jednak cud uzdrowienia, którego dokonuje Pan Jezus, jest świadectwem, że wyszedł On od Boga. Przez dokonanie cudu, pokazuje On ludziom, że faktycznie posiada moc odpuszczania grzechów.

“Wierzcie mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie; a jeśliby tak nie było, to dla samych uczynków wierzcie.” J. 14:11. Cuda, których dokonuje Pan Jezus mają na celu wzbudzenie wiary w tych, którzy są ich świadkami.

Czytamy, że w wyniku uzdrowienia paralityka, dokonuje się konwersja tłumy ludzi. “A gdy to ujrzały tłumy, przelękły się i uwielbiły Boga, który dał ludziom taką moc.” Prawdziwe nawrócenie wyzwala w człowieku lęk przed Bogiem. Lęk i uwielbienie wobec wszechmogącego Stwórcy są potrzebne byśmy nie błądzili i nie zbaczali z jego dróg. “Początkiem mądrości jest bojaźń Pana” Prz. 9:10.

Dokonując cudu uzdrowienia, Pan Jezus daje nam też doskonały przykład praktycznej aplikacji podobieństwa o soli i światłości. Zwróćcie uwagę, że nie odbiera On chwały i uwielbienia za swój uczynek, które przecież mu się należą jako

Synowi Bożemu. Pan Jezus jest pełen pokory i pozwalała by tłumy uwielbiły za ten cud Ojca w niebie. Widzimy pełną integralność pomiędzy tym czego nauczał, a tym co czynił. "Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie." Mt. 5:16

Dzisiejsza ewangelia uczy nas mechanizmu wiary i zbawienia. Zbawienie zaczyna się od zaufania w Jezusa Chrystusa. "Ufaj, synu, odpuszczone są grzechy twoje". Przez wiarę odpuszczone są nasze przewinienia. Dopiero, kiedy uzdrowiona jest nasza dusza, Bóg uzdrawia nasze ciało: "Wstań, weź łożę swoje i idź do domu swego."

Kiedy odpuszczone są nasze grzechy, stajemy się wolni. Jesteśmy zbawieni. Jednak Pan Jezus nie obiecuje nam łatwej i lekkiej drogi. Kiedy stajemy się uzdrowieni, nadal musimy nieść ciężar tego co nas wcześniej zniewalało i powodowało, że byliśmy unieruchomieni. Wiara pozwala przewyciężyć naszą niemoc. Nadal musimy nieść to łożę do którego byliśmy przykuci i przez które nie mogliśmy wykonać żadnego kroku. Jednak możemy się poruszać, kierować się w stronę Boga i każdego dnia być do niego coraz bliżej. Możemy iść do naszego domu w niebie, gdzie czeka na nas nasz Pan i Zbawiciel, Jezus Chrystus.

Zacznijmy naszą drogę już dzisiaj i usłyszmy wołanie Jezusa. "Ufaj, synu, odpuszczone są grzechy twoje."